

List otwarty studentów prawa do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Manowskiej

Warszawa, 4 maja 2021 r.

Szanowna Pani Prezes,

jesteśmy studentami i studentkami wydziałów prawa różnych ośrodków akademickich. Szczególnie bliskie są nam prawa człowieka, demokratyczne państwo prawa, niezależność sądownictwa, jawność życia publicznego. Uważnie śledząc narastający chaos w wymiarze sprawiedliwości, upolitycznienie i upadek kolejnych instytucji państwowych, wyrażając troskę o przyszłość naszego państwa i prawo do bezstronnego i niezależnego sądu, pełni szacunku apelujemy do Pani Prezes o:

- 1) przywrócenie skutków zarządzenia Nr 48/2020 Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2020 r. zawieszającego prawa Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej w zakresie przyjmowania do rozpoznania i rozpoznawania spraw należących do właściwości tej Izby do czasu wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku w sprawie oznaczonej numerem C-791/19,
- 2) wycofanie wniosku Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2176) z przepisami Konstytucji RP, skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 16 lutego 2021 r. (sprawa o sygn. akt K 1/21).

Uniwersytet, dając nam najwyższe umiejętności stosowania obowiązującego prawa, uczy nas także odpowiedzialności za dobro wspólne, szacunku i troski wobec obywatela i jego praw. Niezależnie od tego, jaką ścieżkę zawodową w przyszłości wybierzemy, celem naszej pracy będzie zawsze dbałość o zagwarantowanie obywatelowi sprawiedliwych, roztropnych rozstrzygnięć oraz troska o to, by nigdy nie był on skrzywdzony i osamotniony wobec państwa i jego instytucji. Doświadczenia polskiej rzeczywistości ostatnich lat uświadomiły nam, że czasy ogromnej dysproporcji sił między państwem i jednostką, czasy prymatu polityki nad prawem i łamania praw obywatelskich nie są jedynie przeszłością, o której mogliśmy uczyć się z podręczników historii i o których uświadamia nas treść preambuły do polskiej Konstytucji. Upolitycznienie najważniejszych instytucji państwowych, bezkarne łamanie prawa przez piastunów najwyższych urzędów, pogłębianie społecznej polaryzacji, uprzedzeń i nienawiści, silne jak nigdy wcześniej po 1989 r., stały się rzeczywistością.

Dla wielu z nas, nauka prawa w okresie, w którym doszło do upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa, wprowadzenia masowych zmian personalnych w prokuraturze i kierownictwie sądów powszechnych, uchwalenia licznych zmian legislacyjnych ograniczających wolność zgromadzeń czy zaostrzających przepisy karne, wiąże się z ogromną troską i smutkiem. Argumenty rządzących, które leżą u podstaw pozakonstytucyjnych zmian naszego ustroju jedynie pozorują argumentację prawną, której zasady poznaliśmy w murach naszych uniwersytetów. W rzeczywistości celem tych reform jest przejęcie pełnej kontroli nad działalnością orzeczniczą sądów tak, by stała się zależna od politycznej woli rządzących. W ten sposób ginie najważniejszy mechanizm ochrony praw i wolności w naszym państwie. Cofnięcie skutków tych bezprawnych działań najprawdopodobniej nie dokona się szybko, pochłonie wiele pracy, wyrzeczeń i kosztów, z którymi zmagać się będą nie tylko tysiące praktyków prawa, ale przede wszystkim miliony polskich obywateli.

Największą troskę, obok wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie kadencji Rzecznika Praw Obywatelskich, budzą w nas działania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która, nie posiadając charakteru niezależnego i bezstronnego sądu, wciąż rozpatruje wnioski o uchylenie immunitetów represjonowanych przez władzę sędziów, w tym sędziego Sądu Najwyższego Włodzimierza Wróbla. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2020 r. w sprawie o numerze C-791/19 zawiesił stosowanie przepisów krajowych dotyczących właściwości Izby Dyscyplinarnej. Sprzeciwiamy się nierespektowaniu tego postanowienia poprzez próby obejścia prawa oraz apelujemy do Pani Prezes o przywrócenie skutków postanowienia Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Nr 48/2020 dnia 20 kwietnia 2020 r. W tym zakresie apelujemy też o wsłuchanie się przez Panią Prezes w głosy sędziów Sądu Najwyższego, którzy przez swoje dotychczasowe zaangażowanie, zasób wiedzy i doświadczenie wielokrotnie udowadniali, że godni są zasiadania za stołami sędziowskimi w gmachu Sądu Najwyższego. Z ogromnym podziwem wpatrywaliśmy się w ostatnim czasie w działania Prezes Małgorzaty Gersdorf i pozostałych sędziów podejmujących uchwałę składu połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20).

Także wniosek Pani Prezes dotyczący stwierdzenia niezgodności przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej z przepisami Konstytucji RP budzić musi nasze zaniepokojenie. Dotykając podstawowych instytucji związanych z konkretyzowanym w postanowieniach tej ustawy prawem konstytucyjnym, może on pociągnąć za sobą stwierdzenie niekonstytucyjności jej przepisów, a w konsekwencji dalszy rozkład debaty publicznej, eliminację mocno już ograniczonej transparentności działania organów władzy publicznej oraz osłabianie nękanej na naszych oczach demokracji. W tym zakresie podzielamy opinie wyrażone zarówno przez Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i dziesiątki organizacji społecznych apelujących do Pani Prezes, podobnie jak my, o wycofanie tego wniosku. Ograniczenie jawności życia publicznego zagwarantowanej normą wynikającą z art. 61 Konstytucji RP jest niedopuszczalne, w szczególności w okresie, w którym organy władzy publicznej i tak nie stosują się do wydawanych w tym zakresie orzeczeń sądów administracyjnych, a władza podejmuje działania zmierzające do ograniczenia działania i dostępu do wolnych i niezależnych mediów.

Zauważamy, że decyzja o obraniu przez nas konkretnej ścieżki zawodowej zależna jest od bieżącej kondycji wymiaru sprawiedliwości. Dla wielu z nas marzenia o wybraniu zawodu sędziego wiążą się dziś z ogromnym dylematem moralnym, jakim jest perspektywa brania udziału w postępowaniu przed upolitycznioną, niekonstytucyjnie ukształtowaną Krajową Radą Sądownictwa. Mimo odpowiedniego wykształcenia, jakie daje nam uczelnia, lat ciężkiej pracy i pobranej nauki, część z nas nigdy na takie postępowanie się nie zdecyduje. Zależność sędziego od władzy wykonawczej i ustawodawczej przekreśla sens misji, jaką jest służba wymiarowi sprawiedliwości. Praca w ustroju niezapewniającym sędziom podstawowych gwarancji niezależności nigdy nie da nam bezpieczeństwa, a przyniesie jedynie strach o przyszłość swoją i swoich rodzin. Świadectwem tego są dziś doświadczenia dziesiątek represjonowanych przez władzę niezależnych sędziów i prokuratorów. Obawy o przyszłość sądownictwa żywią również ci z nas, którzy zamierzają pełnić zawód profesjonalnych pełnomocników, a także wszyscy inni studenci świadomi wagi dobra, którym jest niezależny wymiar sprawiedliwości.

Wierząc, że i Pani Prezes bliskie są podzielane przez nas wartości,
licząc na ustosunkowanie się i odpowiedź

z wyrazami najgłębszego szacunku

Studenci, studentki oraz organizacje studenckie podpisani poniżej